

Modlitwa wiernych:

1. ***Przybądź, o Duchu Święty, Boże, podtrzymaj naszą słabość, uczynź zwycięzcami w naszych walkach dzięki Twojej sile! Ty jesteś Duchem pokoju i równowagi pośród burz, z Tobą możemy je uciszyć; jesteś Duchem pocieszenia i radości pośród utrapień, dajesz nam je pokonać; jesteś Duchem łaskowości i męstwa pośród krzyży, dzięki Tobie możemy je objąć.***¹

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Ty sam podtrzymuj słabość Jego wiernych, uczynź ich nieustraszonymi wśród przeciwności, heroicznymi pośród prób, hojnymi w wybaczeniu i cierpliwości.²

2. ***Przybądź, Duchu Święty, umocnij moją biedną inteligencję Twym światłem, spraw, abym rozumiał prawdy wiary i nimi żył. Przybądź, aby moja dusza, upojona światłem, zapanowała nad ciałem i odczuła potrzebę życia czerpiącego szczęście jedynie z prawdy!***³

Duchu Święty! Oświecaj papieża, biskupów i kapłanów, aby odkrywali brzydotę błędów, fałszywe rozumowanie heretyków, głupotę występnych. Przybądź, oświeć ich światłem świętych, aby żyli w poznaniu i umiłowaniu Boga.⁴

3. ***O Duchu Święty, Boże, pokonaj moją głupotę i uczynź mnie mądrym dzięki Twojej radzie, niech Twój dar uczyni mnie posłusznym Twoim radom i spraw bym odpowiedział na dar, oddając się Twemu boskiemu prowadzeniu. Jestem biednym ślepcem i nie znam swojego serca; oszukuję się, sam jestem własnym uwodzicielem; oświeć mnie, zapukaj do mojego serca, wyciągnij z otchłani głupoty i prowadź.***⁵

Duchu Święty, nieskończona Miłości, o wieczna woli Boga, spraw bym pozwolił Ci się prowadzić i spełnij we mnie oraz w moim życiu plany Boskiej woli.⁶

¹ Ks. Dolindo Ruotolo, *Przybądź Duchu Święty*, Kraków 2019, s. 108-109.

² Por. tamże, s. 108.

³ Tamże, s. 81-82.

⁴ Por. tamże, s. 82.

⁵ Tamże, s. 91-92.

⁶ Tamże, s. 92.

4. *Przybądź, prowadź mnie na drogach miłości, oderwij od tego wszystkiego, co ziemskie, spraw, abym pokochał krzyż, a jęcząc jak wygnaniec, wzdychał do wspaniałego lotu, w którym mam wzbić się aż przed tron Boga!*⁷

Duchu Święty! Ześlij na mnie promień Twego niebiańskiego światła, aby mnie oświecił, i płomień Twej boskiej miłości, aby mnie rozpalił, abym żył w Bogu i dla Boga, wychwalając Go teraz i na wieki(...).⁸

5. *Przybądź, o Duchu Święty, napelnij mnie świętą bojaźnią, abym żył adorując Cię z Ojcem i Synem, Najświętsza Trójco, jedyny Boże. Przybądź, pozwól mi odczuć wielką grozę z powodu moich przewinień i czułą miłość do Boga, abym uciekł przed przeklętym grzechem. Czyż nie jestem twardszy od skały, gdy grzeszę z taką łatwością i nawet nie żałuję?*⁹

Duchu Święty! Niech zapłonie nade mną Twoje światło, abym ujrzał swą nędzę i się z niej wyzwolił; zmiękczy moje serce, abym oddał Ci je całe, rozpal moją wolę, abym poddał ją Twojej.¹⁰

6. *Przybądź zatem do mnie, o Duchu Święty, Boże, i napelnij mnie darem pobożności; daj mi czułą i synowską miłość do Boga, abym tylko w Nim odnalazł całe moje zadowolenie i uwielbiał Jego zrzędzenia. (...) Przybądź i wielką miłością do mojej najśłodszej mamy Maryi, do aniołów, do świętych, spraw, abym pożywiał mą duszę w Kościele, jak córka przy piersi matki.*¹¹

Duchu Święty! Przybądź i napelnij mnie Twoją miłością, (...), abym dla Ciebie żył na ziemi jak pielgrzym, a umierając dla Ciebie, osiągnął wieczne szczęście.¹²

⁷ Tamże, s. 119.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 140.

¹⁰ Tamże, s. 141.

¹¹ Tamże, s. 129.

¹² Tamże.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Kto przystąpiłby do tego Sakramentu w stanie grzechu śmiertelnego, nie otrzyma żadnej łaski, chociaż przyjął rzeczywiście całego Boga i całego człowieka, (...). Wiesz, do czego podobna jest dusza, która przyjmuje Sakrament w sposób niegodny? Do świecy, która wpadła do wody i tylko skwierczy, gdy się ją zbliży do ognia; gdy się ją chce zapalić, płomień gaśnie i pozostaje tylko swąd. Ta dusza także nosi w sobie święcę, którą otrzymała na chrzcie świętym, ale rzuciła ją do wody grzechu, który popełniła w sobie. Ta woda zmoczyła knot, to światło łaski, które dane jej było na chrzcie świętym, i dopóki świeca nie wyschnie w ogniu prawdziwej skruchy związanej z wyznaniem grzechu, dusza przyjmuje u stołu ołtarza to światło faktycznie, lecz nie duchowo.

Gdy dusza nie jest tak przygotowana, jak powinna być do tego wielkiego misterium, to wielkie światło nie trwa w niej przez łaskę, lecz gaśnie natychmiast i dusza pozostaje w większej rozterce, w większych ciemnościach i z cięższym grzechem. Z Sakramentu tego wynosi tylko zgrzyt wyrzutu sumienia nie z winy tego niezmaconego światła, lecz tej zgubnej wody, która jest w tej duszy i która udaremnia uczucie niezbędne do uczestnictwa w tym świetle.¹³

¹³ Św. Katarzyna ze Sieny, w: <http://skarbykosciola.pl/sredniowiecze/katarzyna-ze-sieny/katarzyna-ze-sieny-kto-kosztuje-tego-sakramentu-kto-go-widzi-kto-go-dotyka-zmysl-ducha/>.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Jakim okiem, (...), winniście, ty i inni, patrzeć na tę tajemnicę i dotykać jej? Nie tylko cielesnym okiem i dotykiem, które są bezsilne. Oko twoje nie widzi nic innego, tylko biel chleba, ręka nie dotyka nic innego, tylko powierzchni chleba, smak nie kosztuje nic innego, tylko smaku chleba. Wszystkie zmysły ciała mylą się, lecz zmysł duszy nie może się mylić, jeśli ona nie chce, to jest, jeśli nie zgadza się, aby przez niewiarę pozbawić się światła najświętszej wiary.

Kto kosztuje tego Sakramentu? Kto go widzi? Kto go dotyka? Zmysł ducha. Jakim okiem go widzi? Okiem intelektu, jeśli oko to uzbrojone jest źrenicą najświętszej wiary. Oko to widzi w tej białości całego Boga i całego człowieka, naturę Boską zjednoczoną z naturą ludzką, ciało, duszę, krew Chrystusa, duszę zjednoczoną z ciałem, ciało i duszę zjednoczoną z moją naturą Boską, nieoddzieloną ode Mnie.¹⁴

¹⁴ Tamże.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Lecz co ja właściwie miłuję, kiedy miłuję Ciebie? (...) Kocham pewnego rodzaju światło, pewnego rodzaju głos, woń i pokarm, i uścisk, gdy Boga mego kocham jako światło, głos, woń, pokarm, uścisk we wnętrzu mojej ludzkiej istoty, gdzie rozbłyska dla mej duszy światło, którego nie ogarnia przestrzeń, gdzie dźwięczy głos, którego czas z sobą nie unosi, gdzie bije woń, której wiatr nie rozwiewa, gdzie doświadcza się smaku, którego nie psuje sytość, gdzie się trwa w uścisku, którego nasycenie nie rozerwie. To właśnie kocham, gdy kocham mojego Boga.¹⁵

¹⁵ Św. Augustyn, w: Ks. Dolindo Ruotolo, *Przybądź Duchu Święty...*, s. 76.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Co cię powstrzymuje? Co kochasz? Czego szukasz? Czego oczekujesz? Ofiaruj się na każde poświęcenie, każde cierpienie z miłości do twojego Chrystusa, który z miłości do ciebie przed niczym się nie cofnął.

Niech Bóg będzie błogosławiony, niech czyni z nami, czego pragnie, choćby to było we łzach i z sercem startym w proch, bo On na to zezwala. Gdy Bóg sprawia, że cierpimy mężnie, wtedy kosztuje to dużo mniej, niż gdy pozwala, byśmy czyniły to bez sił. On chciał tego doświadczyć w czasie modlitwy w ogrodzie Oliwnym, aby dać nam przykład. On zawsze jest z nami podtrzymując nas, umacniając i dodając odwagi i siły.¹⁶

¹⁶ Św. Maria Maravillas od Jezusa, w: <http://skarbykosciola.pl/xx-wiek/maria-maravillas-od-jezusa-sw-co-cie-powstrzymuje/>.